

Jak walczyć z podrabianiem paszportów?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 27, kwiecień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1690

Wprowadzone kilka lat temu w krajach UE paszporty biometryczne, czyli zawierające m.in. odciski palców, miały zapobiec fałszowaniu tych dowodów tożsamości. Tymczasem po Europie nadal krąży wiele podrobionych paszportów.

W czwartek po południu podczas sesji plenarnej w Strasburgu deputowani zwrócą się do Komisji Europejskiej w sprawie możliwości rozwiązania tego problemu - czytamy na stronach Parlamentu Europejskiego.

Na mocy unijnych przepisów z 2004 roku paszporty wydawane w państwach Unii Europejskiej muszą zawierać dane biometryczne, w tym zdjęcie twarzy i odciski palców. Celem zmiany było lepsze zabezpieczenie tych dokumentów przed fałszerzami.

Eurodeputowani uważają jednak, że jest wciąż daleko do poradzenia sobie z tym problemem. Dlatego skierowali oni do KE, pytanie, czy rozważy ona ponowną zmianą dotyczącą zasad przygotowywania paszportów biometrycznych.

Fałszerstwa na masową skalę

Rozmiary zjawiska podrabiania paszportów biometrycznych są trudne do oceny. Według szacunków podanych przez eurodeputowanych, tylko we Francji może być dziś od 500 tys. do miliona tego rodzaju dokumentów, wydanych na podstawie sfałszowanych danych. Z kolei przeprowadzone przez samorząd lokalny Roermond (Holandia) badanie 448 przypadków wykazało, że w 21 proc. pobrane odciski palców na użytek wydania paszportów były niemożliwe do zweryfikowania, a zatem bezużyteczne.

"Słabe ogniwa" paszportów biometrycznych

W czasie przeglądu przepisów w 2008 r. PE zwrócił uwagę na fakt na "słabe ogniwa" w istniejącym systemie bezpieczeństwa paszportów biometrycznych. Według deputowanych, wciąż istnieje np. zbyt wiele wątpliwości co do wiarygodności i użyteczności odcisków palców dzieci i osób starszych. Inny problem dotyczy zapewnienia kontroli nad prawidłowym przebiegiem całego procesu: począwszy od przedłożenia dokumentów wymaganych do wydania paszportu, przez gromadzenie danych biometrycznych, a skończywszy na ich sprawdzaniu i porównywaniu w punktach kontroli granicznej.

Wreszcie PE zwraca uwagę na brak doświadczenia odpowiednich służb w państwach "27" w wykorzystywaniu tych nowych technologii.

W związku z tymi wszystkimi wątpliwościami PE zlecił Komisji w 2008 roku kolejne zbadanie tej kwestii. Wyznaczy termin właśnie minął, eurodeputowani proszą KE o informację, czy wyniki tych badań są już dostępne.

Źródło: Parlament Europejski